

Przeżycia z czasów okupacji niemieckiej

W 1939 roku wkroczenie Niemców w masę szkół zrobiło na nas wielkie wrażenie. Otóż ci Niemcy bardzo surowo postępowali względem ludności cywilnej. Za najmniejsze przewinienia bardzo surowo karali. I były zdarzenia, że przez nieroztropność swoją ludzie niejednokrotnie popełnili błąd, a przede wszystkim z bronią. Niemcy gdziekolwiek znaleźli broń, za broń rozstrzelali ludzi.

Wywarło to wielkie wrażenie i przestraszało nas, ale po wielkiej burzy nastąpiła cisza. W 1940 roku Niemcy oddalili się od nas do Francji i nam się polepszyło, została tylko policja dla porządku i było nam spokojniej i swobodniej. Sytuacja gospodarcza poprawiła się, praca w budownictwie powiększyła się. Mój tata jako murarz pracował i zarabiał i nam było dobrze. 8 września sytuacja pogorszyła się, bo mego tatusia Niemcy wzięli do pracy urzędowej i płata się zmniejszyła. Tata pracował u Niemców prawie trzy lata i trzy miesiące, a płata była coraz mniejsza i w domu zapasy wyczerpywały się. Z roku na rok było gorzej i gorzej, bo odzienie i obuwie wydzierano się, a nowego nie było za co kupić. Zapas do ostateczności się wyczerpał. Odzienie zmieszczono się, że nie było w co się ubrać i trzeba było szukać środków, aby koniecznie się ratować. Otóż w tym celu rozpowszechniła się hodowla królików angorskich, które dzięki swej puszystej włnie, dały nam dobry pożytek. Gorzej było z obuwem, bo nie mieliśmy sposobu kupić obuwia skózanego i musieliśmy chodzić w drewniakach.

W 1943 roku sytuacja jeszcze się pogorszyła, bo Niemcy mego tatusia wywieźli do Białej do pracy, ale Bóg się zlitował nad nami i Niemcy tatusia uwolnili do domu i nam się życie polepszyło. Przeżywalismy jeszcze chwile straszne i niespokojne w 1944 roku w lipcu, kiedy Niemcy ustępowali z naszej polskiej ziemi pod naporem wojsk radzieckich i polskich.

444

Tak się zdarzyło, że akurat na naszym terenie, koło naszego mieszkania Niemcy postawili dwa działa i strzelali do wojsk sowieckich. Skutki strzałów były fatalne, bo szyby z okien wszystkie wyleciały. Sowiecka artyleria zaobserwowała dwa działa niemieckie dała ognia do Niemców, z tego powodu analiza się już na froncie. Bitwa trwała cztery godziny. Szczęśliwie, że pociski sowieckie padły rzadko i nie wyrządzą nam żadnych szkód. Z nastaniem nocy bitwa się zakończyła. Niemcy uciekli z naszych terenów. Rano wkroczyli w nasze tereny wojska sowieckie.

Petruczyniko'wna Adela
 urodz. 11
 w Kisznicach - pow. Włodawa
 wojew. Lublin.